

**Aleg 42**

## Sprawozdanie

Wydziału krajowego o czynnościach nauczycieli wędrownych  
w roku 1900.

### Wysoki Sejmie!

Spełniając polecenie Wys. Sejmu wyrażone uchwałą z dnia 16. marca 1899, Wydział krajowy w roku sprawozdawczym przeobraził system nauki wędrownej w ten sposób, że zaniechawszy wędrownych wykładów o rolnictwie, przeznaczył dwóch nauczycieli wędrownych do kierownictwa zimowych szkół rolniczych w Niewiarowie i Woysławiu, dwom zaś porucił praktyczne pouczenia w sadownictwie i ogrodnictwie w powiecie lwowskim i krakowskim.

Prócz dawniej już założonej rolniczej szkoły zimowej w Niewiarowie pod Bochnią, zostającej pod kierownictwem p. Oskara Bonkowiec-Sittauera, otwartą została nowa szkoła w Woysławiu pod Mielecem, której kierownictwo powierzył Wydział kraj. nauczycielowi wędrownemu p. Mieleckiemu. Pouczenia w sadownictwie i ogrodnictwie odbywał podobnie jak dawniej w powiecie lwowskim p. Traczewski, zaś dla powiatu krakowskiego powołany został do tych funkcji p. Dr. Goliński. Wydział krajowy sądzi, że przy nowej tej organizacji nauki wędrownej można spodziewać się z niej rzeczywistej korzyści, skierowana bowiem do bardziej konkretnych zadań, da nie tylko możliwość większego uwydatnienia dodatnich wyników lecz także skuteczniejszego skontrolowania nauczycieli.

Spostrzeżenia poczynione już w czasie tegorocznej działalności wszystkich nauczycieli wędrownych stwierdzają trafność tej reformy.

Bardzo wątpliwe korzyści z dawniejszych luźnych prelekcji i pogadanek zastąpiono dziś realną pomocą i bezpośrednimi pouczeniami przy pracy, której rezultaty dają wyraźny obraz skuteczności tychże.

Przeznaczona przez Wys. Sejm kwota 2.000 koron na rok 1900 na środki demonstracyjne przy nauce wędrownej rozdzieloną została stosownie do wykazanych potrzeb przez poszczególnych nauczycieli.

Kierownicy szkół zimowych otrzymali stąd zasiłek na zakupno niektórych użytecznych, a przez właścian mało jeszcze używanych narzędzi rolniczych, które im wypożyczają oraz na nawozy sztuczne i nasiona używane do przeprowadzania prób. Instruktorowie sadownictwa zużyli zapomogi te głównie na zakupno drzewek owocowych, narzędzi ogrodniczych i nasion lepszych warzyw, mających pokup na targach lwowskich i krakowskich.

## Krajowe rolnicze szkoły zimowe.

Wysoki Sejm na posiedzeniu d. 26. kwietnia 1900 r. przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału kraj. o krajowych rolniczych szkołach zimowych, powziął następujące uchwały:

I. Sejm upoważnia Wydział krajowy do założenia rolniczej szkoły zimowej w Woysławiu w powiecie mieleckim.

II. Sejm wstawia do budżetu kraj. na rok 1900 do rubr. XV. poz. 243a)

a) na utrzymanie szkoły zimowej roln. a) w Niewiarowie wydatek zwyczajny w kwocie 1.028 zł., b) na utrzymanie szkoły roln. zimowej w Woysławiu wydatek zwyczajny w kwocie 925 złr.; na założenie szkoły roln. zimowej w Woysławiu wydatek nadzwyczajny w kwocie 860 złr.

III. Sejm poleca Wydziałowi kraj., aby udał się do c. k. Rządu celem uzyskania subwencji państwowej na koszt założenia i utrzymania zimowych szkół rolniczych w Niewiarowie i Woysławiu w wysokości 50%.

W wypełnieniu polecenia Wys. Sejmu przystąpił Wydział krajowy do otwarcia szkoły w Woysławiu, o czem poniżej zdajemy obszerniejsze sprawozdanie.

Wobec zaś poniekąd prowizorycznego charakteru obydwóch szkół zimowych, które na razie uważać należy jeszcze jako pewien rodzaj próby, o ile tego rodzaju typy szkół okażą się u nas korzystne, wstrzymał się jeszcze Wydział krajowy z udaniem się do c. k. Rządu o uzyskanie na cel założenia i utrzymania tychże odpowiednich subwencji a to tembardziej, iż placą kierowników szkół tych jest już w połowie przez c. k. Rząd pokrywaną.

### *a) Zimowa szkoła rolnicza w Niewiarowie.*

Pierwsza ta krajowa zimowa szkoła rolnicza została założoną w celu przekonania się, o ile tego rodzaju system nauczania okaże się w naszych warunkach lepszym i skuteczniejszym sposobem spopularyzowania wiedzy rolniczej u włościan od dotychczasowej nauki wędrowniej.

Organizacya szkoły tej specjalnie dostosowana do potrzeb naszych włościan miała podawać młodzieży wiejskiej naukę w formie przystępnej z uwzględnieniem specjalnych miejscowych warunków gospodarczych i w możliwie jak najkrótszym czasie; starszym zaś włościanom w formie czysto praktycznej bo opartej tylko na poradach gospodarskich i próbach demonstracyjnych.

Jak to już w zeszłorocznem naszym sprawozdaniu podnieśliśmy, pierwszy rok istnienia szkoły spowodził przykry zawód w tem, iż powołany do prowadzenia szkoły kierownik okazał się zupełnie nieodpowiedni i musiał być usunięty.

Kierownictwo szkoły powierzył Wydział krajowy praktycznemu rolnikowi p. Oskarowi Sittauerowi, który usilną i rozumną pracą uniał rozwinąć należyte zadania tej szkoły, podnieść jej znaczenie w całej okolicy i zjednać sobie zaufanie miejscowej ludności.

Ten pomyslny rezultat pracy obecnego kierownika jest tem bardziej pocieszającym, ile że pierwszy zapal okolicznych włościan, jaki się objawił przy otwarciu szkoły wskutek szczególniejszej niedbałości poprzedniego kierownika nitylko zupełnie ostygł lecz nawet zamienił się w pewną niechęć do szkoły.

Pan Sittauer jako kierownik szkoły ma działalność podwójną, ponieważ w zimie dla młodszych synów włościańskich, doradczą przez cały rok dla starszych gospodarzy. Skutkiem specjalnego rozporządzenia Rady szkolnej krajowej uwalniającego od nauki dopełniającej tych uczniów, którzy chodzą do zimowej szkoły rolniczej, wyrobiły się tutaj odrębne stosunki wpływające nawet na pewną zmianę organizacyi pierwotnej szkoły. Obecnie wszyscy zapisani do szkoły są bez wyjątku uczniami, którzy ukończyli szkołę ludową i mają obowiązek nauczania się nauki dopełniającej, to wkłada na szkołę zimową mającą zastąpić naukę szkolną dopełniającą, do zastosowania się o tyle do przepisów szkolnych o nauce dopełniającej, by i w szkole zimowej nauka na dwa lata rozłożoną była.

Ubiegłej zimy zapisało się do szkoły 24 uczniów, z których 22 częściej bardzo pilnie na naukę, co przy tamtejszych warunkach dróg szczególnie w zimie i nieraz dalszej odległości domu od szkoły uważać się musi za frekwencję bardzo dobrą. Wynik egzaminu końcowego był zupełnie zadowalniająco, większa połowa bowiem otrzymała stopień bardzo dobry i dobry.

Praca p. Sittauera w drugim kierunku a mianowicie udzielania porad i pomocy starszym włościanom natrafiała z początku na wielki opór miejscowej ludności z powodu zupełnego braku zaufania a nawet pewnego lekceważenia szkoły. Przeszkody te jednak zdołał p. Sittauer już dziś zupełnie pokonać swem taktownem zachowaniem się, uczynnością, skuteczną poradą i skrzętnem wystrzeganiem się mieszania się do spraw lokalnej lub politycznej natury. Pouczenia jego i porady odnosiły się już to do specjalnych wypadków, w których szukano u niego pomocy, co się obecnie coraz częściej zdarza, już to do prób z nawozami sztucznymi i nasionami przeprowadzanych u chętniejszych włościan. Użycie nawozów sztucznych w zachodniej Galicyi nie jest już dziś nowością, natrafia jednak na wielkie trudności z powodu nieumiejętnego ich użycia i nieuczciwości, jakich dopuszczają się przy sprzedaży handlarze małopolscy. Pan Sittauer przeprowadzając nawozowe próby w formie nadzwyczaj prostej i instruktywnej, umiał zachęcić włościan do coraz większego ich użycia, pośrednicząc zaś przy kupnie nawozów sztucznych, zdołał ochronić nabywców przed oszustwem i wyzyskiem.

To samo odnosi się i do zakupna nasion. Coraz bardziej podnosząca się hodowla bydła w tamtejszych okolicach pociągnęła za sobą potrzebę zwiększenia uprawy roślin pastewnych. I tu jednak niesumienny handel jest często powodem zniechęcenia. Bardzo złe nasiona buraków pastewnych, nieczyste a przeważnie amerykańskiego pochodzenia nasienie konieczyiny naraziło w ostatnich latach włościan tamtejszych na tak wielkie straty, iż zaczęły już bardzo ujemnie wpływać na kultury tych roślin. Kierownik szkoły ujawszy sprawę tę w swe ręce, umiał zachęcić włościan do wspólnego zakupna nasion a zamawiając takowe u pierwszorzędných firm, obronił ich przed nierzetelnością pokątnego handlu. Wyborowe gatunki ziemniaków, dostarczone przez kraj. stację botaniczno-rolniczą, a rozpowszechnione sposobem prób w okolicach Niewiarowa, dziś już stały się przedmiotem handlu wśród włościan, bo tak wskutek plenności jak i doboru gatunku cieszyły się popytem.

Oparłszy się na takich czysto realnych podstawach, na korzyściach, które każdy odczuwa, p. Sittauer zdobywa sobie zaufanie okolicy.

Obecny rozwój szkoły, jej wpływ na okoliczną ludność jest z jednej strony obrazem żywotności tej nowej instytucji i jej organizacji, z drugiej zaś strony dowodem dobrych chęci i pracy kierownika, który w tak krótkim czasie zdołał popchnąć szkołę na lepsze tory, pomimo że znalazł położenie bardzo trudne z winy byłego nauczyciela.

### *b) Rolnicza szkoła zimowa w Woysławiu.*

Podobnie jak w Niewiarowie błędy poprzedniego kierownika tak w Woysławiu różnorodne prądy politycznych stronnictw wśród ludności włościańskiej na piętrzyło bez potrzeby wiele przeszkód, które w pierwszych chwilach rozwoju szkoły nie dozwalały na wprowadzenie jej na odpowiednie tory.

Tak samo jednak, jak tam tak i tutaj materialne korzyści, jakie przynosi ze sobą szkoła, coraz więcej rozbudza ją, zrozumienie jej użyteczności oraz ufność do jej kierownika. Zaufanie to jednak w Woysławiu przychodzi bardzo powoli, zdobywa się je krok za krokiem przez wytrwałą pracę kierownika, który nie szcędząc trudu i pracy przez rozdawnictwo nasion i nawozów sztucznych, wypożyczanie narzędzi rolniczych oraz pouczeniami stara się coraz bardziej pozyskać zaufanie, które jest pewnym warunkiem rozwoju i użyteczności szkoły.

Włościanie zgłaszają się już obecnie sami do szkoły o pomoc i poradę a trzeba mieć nadzieję, że pracy nauczyciela powiedzie się skłonić rodziców, by dzieci, które ukończyły szkołę ludową, do szkoły rolniczej posłali.

Frekwencja w Woysławiu była dotąd mała; uczęszczało do szkoły ledwie 12 uczniów, ci jednak byli lepiej przygotowani i starsi. Nie były to dzieci przysyłane do

szkoły ale młodzi parobcy, którzy zrozumiawszy znaczenie tej szkoły, do niej się sami garnęli. Najlepszym dowodem tego samodzielnego zapału do nauki jest ta okoliczność, że kilku uczniów mimo znacznego oddalenia swych miejsc zamieszkania codziennie dochodziło do szkoły.

Odpowiedzi uczniów tych przy egzaminie były wprost znakomite, śmiałe, bystre, nietylko świadczące o przyswojeniu sobie podawanych wiadomości fachowych ale i o ich gruntownem zrozumieniu.

Licznie zebrani na egzaminie włościanie, którzy z pewną nieufnością i niedowierzaniem przyszli na ten pierwszy popis szkoły, odchodząc, nie mogli dość nadziwić się nad odpowiedziami własnych synów, krytykujących gospodarstwa rodzicielskie i dających im przy egzaminie fachowe porady.

Egzamin ten wpłynął decydująco na losy szkoły, zebrani włościanie przekonali się naocznie o praktycznej użyteczności dawanych tam pouczeń, dziękując też za naukę, zapowiedzieli, że do takiej dobrej szkoły chętnie swe dzieci przysyłać będą.

Nauczyciel Mielecki ma odpowiednie wiadomości fachowe i umie uczyć tak, że znalazł obecnie daleko odpowiedniejsze dla siebie pole do pracy, niż to miał przy nauce wędrownej.

Wydział krajowy mniema, że po tak twardej próbie, jaką obydwie zimowe szkoły rolnicze przeszły, można bez obawy patrzeć na przyszłość tych instytucji i nauczony dwuletniem doświadczeniem, sądzi, iż forma pouczeń, jaka została wprowadzoną, w szkołach tych jest najodpowiedniejszą.

## Instruktorowie dla sadownictwa i ogrodnictwa w powiecie lwowskim i krakowskim.

W myśl polecenia Wys. Sejmu, „aby zatrzymać nadal przy nauce wędrownej pewne specjalności nauczania“, postanowił Wydział kraj. na wniosek sekcji stałej komisji rolniczej skierować jedną z sił nauczycielskich ku praktycznym pouczeniom z zakresu sadownictwa i ogrodnictwa. Opróżnioną też posadę nauczyciela wędrownego po ustąpieniu p. Gurskiego, powierzył Wydział krajowy p. Dr. Golińskiemu tak teoretycznie jak i praktycznie bardzo dobrze wykształconemu w sadownictwie i ogrodnictwie i przeznaczył mu okolice Krakowa jako właściwe pole działania.

Pan Dr. Goliński 15. maja 1900 r. objął swe urządowanie i zaraz zabrał się do pracy. Celem pracy tej było przedewszystkiem poznanie stosunków sadowniczo-ogrodniczych w okolicach Krakowa oraz najbliższych powiatach. W niespełna pół roku zwiedził p. Dr. Goliński 110 miejscowości w powiatach krakowskim, wielickim i bocheńskim i zdał z tego, co widział i zbadał, Wydziałowi krajowemu bardzo szczegółowe sprawozdanie.

Oprócz tego zwiedził rynek głównego zbytu dla owoców z zachodniej Galicji a mianowicie Wrocław, Katowice, Myślenice i Oświęcim.

Zorganizował targ na owoce urządzony przez Tow. ogrodnicze krakowskie, który się odbył w dniach 10. do 16. października. Zorganizował kurs przerobów owocowych i warzywnych w tymże samym czasie. Zwołał zjazd przerabiających owoce i warzywa. Zajął się zebraniem, posortowaniem oraz wysłaniem owoców na wystawę paryską.

Jest nieodzowną nadzieją, iż p. Golińskiego praca przyniesie poważne korzyści nietylko dla okolicy Krakowa ale i dla całego kraju, szczególnie gdy pozna dokładnie stosunki miejscowe i siły swe do jednego celu skoncentrować potrafi.

Użyteczna działalność drugiego instruktora sadownictwa i ogrodnictwa p. Witolda Traczewskiego, którego czynność głównie rozwijała się w powiecie lwowskim, niejednokrotnie omówioną była w sprawozdaniach Wydziału krajowego. Obecnie **Aleg.** zaś jako osobny alegat do tego sprawozdania dołączamy obszerny elaborat p. Traczewskiego, w którym skeśla obraz stosunków gospodarstw włościańskich w powiecie lwowskim oraz swej działalności tamże za ostatnie pięciolecie.

Elaborat ten będzie stanowić materiał dla ściślejszego określenia przyszłego planu działania p. Traczewskiego w powiecie lwowskim, w celu jeszcze większego roz-

budzenia produkcji w poszczególnych miejscowościach tych płodów gospodarstw włościańskich, które mają wszystkie warunki rozwoju i najlepszego zbytu. Oprócz porad i pomocy w kierunku specjalnie sadowniczo-ogrodowniczym, co było głównem zajęciem p. Traczewskiego, udziela on okolicznej ludności także rady i pomocy w sprawach rolniczych i hodowlanych.

Na podstawie niniejszych sprawozdań o szkołach zimowych rolniczych w Niewiarowie i Woysławiu oraz o działalności kraj. instruktorów sadownictwa i ogrodnictwa,

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o kraj. zimowych szkołach rolniczych w Niewiarowie i Woysławiu oraz o działalności kraj. instruktorów dla sadownictwa i ogrodnictwa w powiatach lwowskim i krakowskim.

**Z rady Wydziału krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.**

Marszałek krajowy

*St. Badeni w. r.*

Sprawozdawca

*Miecz. Onyszkiewicz w. r*

Członek Wydziału krajowego.

# Sprawozdanie

Witolda Traczewskiego, instruktora ogrodnictwa w powiecie lwowskim za czas od r. 1895—1900.

Kończąc pięciolateczną działalność moją w powiecie lwowskim, mam zaszczyt przedłożyć Wys. Wydziałowi krajowemu obraz gospodarstw włościańskich w tym powiecie, w celu przedstawienia tego, co już dziś się działo w kierunku podniesienia tychże, oraz podanie planu działania na przyszłość. Czynniki normujące gospodarstwa włościańskie w powiecie lwowskim są jakoś gleby, oraz odległość od stolicy kraju. Czynniki te wzajemnie dopełniając się w miejscowościach bliżej Lwowa położonych, wytworzyły z dawniejszych pierwotnych gospodarstw włościańskich gospodarstwa intensywne z charakterem przemysłowo-handlowym, dające właścicielowi nie tylko dobre utrzymanie, ale i możliwość coraz nowszych inwestycji.

W celu łatwiejszego przedstawienia stanu gospodarstw włościańskich w całym powiecie, dzielę go na 4 równe części, przyjmując miasto Lwów, jako centrum, a mianowicie:

- 1) Część północno-wschodnia z miejscowościami Zniesienie, Zamarstynów, Zboiska, Malechów, Grzędy, Pikułowice, Sroki, Prusy, Barszczowice itd.
- 2) Północno-zachodnia z miejscowościami Brzechowice, Rzęsna polska i ruska, Kozice, Domażyr, Zawadów, Biłochorszeze, Rudno itp.
- 3) Południowo-zachodnia z miejscowościami Skniłów, Zimnawoda, Basiówka, Nawarya, Piaski, Falkenstein, Jastrząbków, Humieniec, Czerkasy, Horbacze itp.
- 4) Południowo-wschodnia Kulparków, Sokolniki, Lesienice, Dawidów, Biłka szlachecka, Czyżki, Ganczary, Tołszczów, Siedliska itd.

Czynnikiem decydującym o charakterze i zdolności rozwoju gospodarstwa włościańskiego są warunki gleby. Ona to bowiem daje główny warsztat do pracy, na którym nawet nieumiejętna, a często i niestaranna ręka może wytworzyć tyle, wiele potrzebuje do życia i opłacenia podatków. Nie wchodząc zupełnie w ścisłość naukową i traktując więcej gospodarsko całą sprawę, rozróżniam w powiecie lwowskim cztery gatunki gleby.

- 1) Ziemia gliniasto-piaszczyste ze znaczną domieszką próchnicy o podglebiu glinkowatym, łatwo przepuszczalnym.
- 2) Piasek częściowo przepuszczalny a częściowo zupełnie nieprzepuszczalny.
- 3) Glinka zimna nieprzepuszczalna.
- 4) Gleba gliniasta z małą domieszką piasku, mało przepuszczalna.

Gleby te są mniej więcej w ten sposób rozłożone w powiecie lwowskim.

Ziemia gliniasto-piaszczyste obejmują części południowo-wschodnie w okolicach Biłki szlacheckiej, Gajów, Czyżek, Winnik.

Przepuszczalne piaski są przeważnie w części północno-zachodniej, jak Brzechowice, Rzęsna polska i ruska itd. Zimne gliny ciężkie są w północno-wschodniej części, jak Dublany, Grzybowice, Grzęda itd.

Gleby gliniaste pół-przepuszczalne są obok czarnoziemiu w reszcie części południowo-wschodniej jak Dawidów, Piaski, Nawarya, Szczerzec itd.

Szkie ten podziału nie jest i nie może być zupełnie ścisłym ani co do granic ani też przestrzeżeni, z powodu tu i ówdzie wsuwających się innych rodzajów gleb. — Drugim czynnikiem normującym warunki gospodarskie włościan, jest odległość ich gospodarstwa od Lwowa, opisując też je, muszę uwzględnić warunek ten w pierwszej linii, on bowiem przedewszystkiem nadaje charakter całemu gospodarstwu.

Dzielić też będę gospodarstwa te na:

I. Okręgi podmiejskie, gdzie gospodarstwa włościańskie dostosowują się w swej organizacyi do potrzeb miasta i

II. Okręgi podmiejskie, gdzie absolutnie nie odczuwa się już wpływu miasta w gospodarstwach włościańskich.

Przeglądając się produkcji ogólnej gospodarstw włościańskich w powiecie lwowskim, podzielić je możemy na

- a) Produkcye rolne,
- b) Produkcye zwierzęce,
- c) Produkcye leśne.

Poszczególne produkcye roślin gosp. ułożyłem w stosunku do ważności produkcji, znaczenia handlowego oraz ilości wyprodukowanej.

I. Zboża: Pszenica, żyto, owies, jęczmień, hreczka, groch.

II. Warzywa i ogrodowiny: 1) kapusta głowiasta, 2) Pietruszka, marchew, 3) cebula, 4) ziemniaki młode, 5) ogórki, 6) groszek zielony, 7) kapusta włoska, 8) rzodkiewka miesięczna, 9) sałaty, 10) pomidory, 11) szpinak, 12) Bób i fasola szparagowa, 13) karafioły i kalarepka, 14) czosnek, 15) szparagi, 16) młoda kukurudza, 17) brukiew, 18) salery, 19) kwiaty, 20) szezaw (polny), 21) chrzan, 22) soczewica jadalna, 23) koper, 24) Pory, 25) jarmuż, 26) truskawki, 27) melony i kawony (uprawa inspektowa).

III. Pasze: 1) siana łąkowe, 2) konieczyń i mieszanek, 3) słoma.

IV. Okopowe: 1) kartofle, 2) buraki pastewne, 3) rzepa pastewna.

V. Produkta sadownicze: 1) jabłka, 2) gruszki, 3) śliwki, 3) orzechy włoskie, 5) agrest, 6) czereśnie, 7) wiśnie, 8) pończuszki, 9) maliny.

VI. Przemysłowe: 1) konopie, 2) len, 3) kminek.

I. Produkcye zwierzęce: 1) mleko, 2) masło, 3) ser, 4) cielęta na rzeź.

II. Produkty nierogacizny: 1) świnie na wykarm, 2) świnie na chów, 3) świnie na podpas, 4) Przerebki mięsa świńskiego na zbyt miejscowy, 5) Prosięta na rzeź.

III. Drob: 1) jaja, 2) młode kurczęta, 3) gęsi, 4) kury, 5) kaczki, 6) pierze, 7) indyki, 8) kapłony.

IV. Chów koni.

V. Pszczelnictwo.

VI. Produkta leśne: 1) poziomki, 2) grzyby, 3) maliny, 4) borówki, 5) orzechy laskowe, 6) orzyń, 7) kwiaty leśne wiosenne, 8) mech, 9) miotły, 10) glóg.

Z produktów wyżej wymienionych wprowadziłem jako nowe, lub wpłynąłem na ich poprawę.

I. Produkty rolne:

1) Nowe odmiany zbóż w następujących miejscowościach: Prusy, Czarnuszowice, Podbereże, Czyżki, Podliski, Lesniowice, Maliezkowice, Czerkasy, Gaje, Dawidów, Żurawniki, Biłka szlachecka, Barszczowice, Zaszaków, Humieniec, Siemianówka, Dmytrowice, Zimnawódka, Chrusno, Hermanów, Łany, Serdyca, Zubrza.

II. Warzywa i ogrodowiny: szparagi w Zboiskach, Srokach.

1) Nowe odmiany młodych kartofli: Czarnuszowice, Zaszaków, Kozice, Falkenstein, Szczerzec, Ostrów.

2) Nowe odmiany ogórków: Grzybowice, Grzenda, Malechów, Prusy, Czarnuszowice, Biłka szlachecka, Pikułowice, Szczerzec, Ostrów, Jastrząbków, Czerkasy, Łany, Einsiedel, Siemianówka, Piaski i wiele innych miejscowości powiatu.

3) Truskawki w Zniesieniu, Zboiskach, Krotoszyńcu, Malechowie.

- 4) Nowe odmiany kapust: Czarnuszowice, Żurawniki, Malechów, Zboiska, Biłka szlachecka, Biłka królewska, Pikułowice, Prusy, Sroki, Podbereżce, Szczerzec, Ostrów, Einsiedel, Serdyca, Piaski, Dobrzany, Dmytrze, Horboce, Czerkasy, Mostki itd.
- 5) Nowe odmiany pietruszki i marchwi w wielu bardzo miejscowościach.
- 6) Nowe odmiany cebul w okręgu winnickim, szczerzeckim i lwowskim.
- 7) Nowe odmiany buraków ćwikłowych w północnej części powiatu lwowskiego i w okręgu szczerzeckim.
- 8) Nowe gatunki kwiatów w Zniesieniu.

### III. Pasze.

Wprowadziłem lucernę w okręgu szczerzeckim w kilku miejscowościach ze średnim powodzeniem, w winnickim z dobrym rezultatem. Pośredniczyłem stale przy zakupnie nasienia koniczyn i traw.

### IV. Okopowe.

Ponieważ ludność powiatu lwowskiego w znacznej ilości produkuje kartofle tak na swą potrzebę jak i na handel, wpro wadziłem odpowiednio do rodzaju gleby nowe odmiany kartofli i to w rozmaitych miejscowościach całego powiatu. Tak samo rzecz się ma z burakami pastewnymi, których produkcyja od czasu mej działalności w powiecie znacznie wzrosła. Nie mniej starałem się wprowadzić produkcyje rzepy pastewnej ale z wyjątkiem nie wielu miejscowości, uprawa rzepy utrzymuje się tylko w koloniach niemieckich. Nasienie tych nowych odmian kartofli w małej części sprowadzałem od producentów, przeważna jednak ilość bo przeszło 60 korey rocznie otrzymywałem od stacyi botaniczno-rolniczej we Lwowie po niezmiernie niskiej cenie w stosunku do cen handlowych. Ponieważ kartofle te ze stacyi botanicznej przez parę lat z wiosną pobierałem, przeto lepsze z nich odmiany w znacznej już ilości w powiecie rozposzechniły się. Tu zaznaczyć muszę, iż pomoc tę włościanie z wielką wdzięcznością i uznaniem przyjmowali.

### V. Sadownictwo.

Zaprowadziłem 5 szkółek drzew owocowych, a mianowicie w Podliskach, Nawaryi, Basiówce, Czarnuszowicach, Jaryczowie, obecnie zaś zakładam 6-tą w Porsznie. — Prócz tego dopomagałem radą i rozdawnictwem zrazów owocowych i drzewek do podniesienia tej gałęzi rolnictwa w bardzo wielu miejscowościach. Rok rocznie z polecenia Wysokiego Wydziału krajowego otrzymywałem zrazy drzew owocowych ze szkoły ogrodniczej w Tarnowie i Czernichowie. Zrazy te dla pospiechu, wobec krótkiej pory wiosennej, nadającej się do uszlachetniania drzewek owocowych, rozesłałem do pojedynczych gmin pocztą, a częścią sam rozwoziłem, pouczając o sposobach uszlachetnienia, w czem w okręgu szczerzeckim wiele mi dopomagał kierownik szkoły w Nawaryi p. Husakowski. Dzięki gal. Tow. gospodarczemu już przez parę lat z wiosną otrzymuję po kilkaset drzewek owocowych dla włościan powiatu lwowskiego. Drzewka te rozdawałem w rozmaitych miejscowościach. Czynność ta w znacznej mierze przyczyniła się do podniesienia sadownictwa w powiecie, bo włościanie posadziwszy 2 lub 3 sztuki darowanych, stara się już sam dopełnić ogród i w tym celu albo kupuje więcej gotowych szczepów albo, co częściej się dzieje, stara się o dziezki i sam je zaszczepta. Przy takim rozdawnictwie drzewek pouczałem zwykle praktycznie o prowadzeniu i dalszej kulturze drzewek, oraz o przyrządzaniu maści ogrodowej do szczepienia i do gojenia zranień. Z krzewów sprowadzałem agrest i porzeczki w różnych odmianach dla szkółki drzew owocowych w Nawaryi Tam zamierzam je rozmnażać na dalszy użytek powiatu.

W ubiegłym roku sprowadziłem za pieniądze otrzymane z Wysokiego Wydziału krajowego modele owoców i różne narzędzia ogrodnicze.

Modele te ogromną oddają mi usługę przy pouczeniach i praktycznych ćwiczeniach, seczoryki zaś rozdawałem wybitnym miłośnikom sadownictwa dla celów uszlachetnienia drzewek owocowych.

Rośliny przemysłowe.

### VI. Len.

Do czasu mej działalności w powiecie lwowskim żaden z włościan nie słyszał nawet o egzystencji i przymiotach lnu rygskiego. Siewano tylko len zwykły krajowy, który z użytecznością rygskiego w porównanie iść nawet nie może. Za pośrednictwem gal. Tow. gospodarczego sprowadziłem więc na próbę 5 worów lnu rygskiego i rozda-



łem w różnych miejscowościach powiatu włościanom. Próba ta tak się powiodła, że już w następnym roku nie tylko z powiatu lwowskiego, ale i okolicznych. sami włościanie upraszali mnie o sprowadzenie tego nasienia.

Dział B.

II, Produkcya zwierzęca.

1) Pośredniczyłem przy zaprowadzeniu dwudziestu siedmiu chlewni zarodowych, jakie od gal. Tow. gospodarczego włościanie różnych miejscowości powiatu za mojem staraniem otrzymali.

2) Za mem staraniem a poparciem hr. Juliusza Bielskiego, przewodniczącego Tow. chowu koni została wprowadzoną w Bartatowie stacya ogierów rządowych.

3) Przewodniczyłem komisji licencyonującej buhaje w powiecie lwowskim okręgu winnickim.

4) Pośredniczyłem przy zakupnie kilku buhaji dla włościan.

5) Pszczelnictwo. Gałęź tę gospodarstwa rolnego starałem się podnieść przez praktyczne pouczenia we własnej pasiece przeprowadzane. Celem nauczzenia wyrobu uli słomianych dla włościan bardzo praktycznych, jeździłem z kilku włościanami do Grzędy do ks. Brylińskiego, miejscowego gr. kat. proboszcza, który ich wyrobu tego nauczył, oraz udzielił modelu maszyny do wyrobu tych uli.

## Obecny obraz gospodarstw włościańskich powiatu lwowskiego.

Na podstawie podziału powiatu i przedstawienia ogólnej produkcji gospodarstw włościańskich przystępuję do szczegółowego omówienia obecnej produkcji w powiecie lwowskim.

### Część I. strona wschodnio-północna okręg I. podmiejski.

Okręg ten sięga na północ po Grzędy, północno-wchód Podliski, na wschód Podborce.

Z produkcji rolnej najgłówniejszym działem, dającym główny dochód są warzywa i ogrodowiny, później idą pasze, zboża, produkty sadownicze a w końcu kwiaty i rośliny przemysłowe.

Z warzyw i ogrodowizn zajmują się ich uprawą i sprzedają osobiście na targu miejskim następujące gminy: Zniesienie, Zamarstynów, Zboiska, Malechów, Dublany Grzęda, Laszki murowane, Sroki, Krzywczyce, Podborce, Lesienice, Żydatyceze, Podliski.

Niektóre z powyżej wymienionych gmin mają swoje specjalne produkty, których uprawę głównie prowadzą i tak:

Zboiska: włoska kapusta, groszek zielony, szparagi, kartofle młode.

Dublany, Malechów: pietruszka; marchew.

Grzybowice, Grzęda: ogórki, cebula, koper.

Zniesienie, Zamarstynów: kwiaty. Wszystkie rodzaje sałat, kalarepka, karafioły, rzodkiewka miesieczna, młode kartofle itp. produkty nie znoszące dalszego transportu.

Krzywczyce: pietruszka, marchew, kapusta włoska, szparagi, kwiaty a zwłaszcza róże szlachetne, pomidory.

Pasze. Pasz gminy okręgu tego wiele produkują i to głównie na łąkach naturalnych, mniej na sztucznych. Przeważna część do tego okręgu należących gmin posiada bardzo dobre nadpełtwiańskie łąki, które dają w latach zwykłych trzyrazowy pokos siana. Zdarza się jednak stosunkowo często, iż wskutek wylewu Pełtwi jeden z nich a czasami dwa pokosy przepadają zupełnie. Wówczas to włościanie ponoszą wielką stratę, gdyż nadzwyczaj bujny porost traw nie tylko daje im możliwość utrzymania swego inwentarza, ale i znaczne teże zbytu.

Z pasz sztucznych produkuje ten okręg przeważnie koniczyinę, lecz tę obraca głównie na własny użytek. Mając łatwość nabycia nawozu stajennego i za bardzo

niską cenę w stajniach, koszarach i zajazdach miejskich, włościanie sprzedają wiele słomy w okłotach lub przykłotkach. Reszta łąk należących do tego okręgu, są to łąki torfiaste o małej wartości. Gdzieniedzie poczynają je już kulturować, uprawiając na nich przeważnie kapustę, buraki, a miejscami na suchszych położeniach kartofle. Gmina Podliski na wielką skalę zajmuje się eksploatacją torfu na opał, jaki częścią obraca na własny użytek, częścią odsprzedaje sąsiadnym gminom.

**Zboża.** Okręg ten produkuje wszystkie rodzaje zboża, przeważnie jednak pszenicę, żyto i owies, hreczki bardzo mało.

**Produkta sadownicze.** Pod względem produktów sadowniczych okręg ten z każdym rokiem znacznie się podnosi, bo zamięłowanie do sadownictwa między włościanami ciągle wzrasta. Niektóre gminy, jak Kleparów, Zniesienie, Krzywezyce, Zboiska miały już dawniej piękne sady, te obecnie na nowo uzupełniają i nowymi odmianami zaopatrują. W innych zaś gminach tego okręgu tworzą włościanie nowe sady, jak n. p. Małechów, Grzybowice, Grzęda, Dublany, Lesienice, Podborce, Prusy, Sroki, Laszki murowane. Tak tym gminom, jak i powyżej wymienionym, dopomagałem w rozwoju sadownictwa przez pouczenie, udzielanie drzewek owocowych i najszlachetniejszych odmian zrazów.

Specjalną kulturą niektórych rodzajów owoców zajmują się następujące gminy:

**Kleparów:** czerechów. Tu jednak zaznaczyć muszę, że kultura tych w stosunku do popytu i ceny handlowej tego owocu, posiadającego pod względem dobroci niemal sławę europejską, jest zaniedbaną. Dopiero w ostatnich czasach włościanie wzięli się do rozmnażania tychże, zadowolniając się dotychczas dochodem z drzew od dziesiątków lat tam istniejących.

**Zniesienie:** grusz, śliwek i agrestu.

**Krzywezyce:** grusz, śliwek, agrestu.

**Zboiska:** jabłek i agrestu.

**Hołosko:** śliwek, agrestu i porzeczek.

**Kwiaty.** Na targu lwowskim znaczny popyt mają tak zwane kwiaty ogrodowe i to nie tylko przez publiczność, ale i przez te ogrody handlowe, którym własny zapas nie wystarcza, lub nie opłaca się. Popyt ten wywołał to, iż przedmieszczanie biorą się do uprawy kwiatów w znacznej ilości. Na razie zaczynają je uprawiać gminy:

**Zniesienie:** róże szlachetne, **Krzywezyce:** róże cukrowe, **Zamarstynów:** kwiaty ogrodowe.

**Rośliny przemysłowe.** Te w tym okręgu prawie żadnej nie grają roli, bo włościanie w małej tylko ilości uprawiają len i konopie i to tylko na własny użytek.

## B) Produkcya zwierzęca w okręgu podmiejskim.

**I. Ze zwierzęcej produkcyi tego okręgu najważniejszą rolę gra mleko.** Na targach lwowskich, które co wtorku i piątku mają miejsce, kupują krowy tak zwane ociekanki, płacąc je po dobrej cenie a równocześnie sprzedają swoje już wskutek brzmienności jałowe. Rzadki to wypadek, że włościanin przychowuje cielę, ma to tylko wówczas miejsce, gdy krowa jest nadzwyczajnie mleczną. — Natomiast każdy z nich stara się o możliwie największą ilość krów mlecznych, tak dalece, iż stosunkowo do posiadanej paszy ma ich zazwyczaj za wiele, wskutek czego bydło jest przeważnie źle utrzymywane. Mleko od tych krów noszą lub wożą do Lwowa, codziennie lub co drugi dzień przeważnie do tak zwanych miejsc gotowych, czyli stałych odbiorców. — Jakkolwiek nabiał ten sprzedają po dobrej cenie, bo po 9 ct. za litrę rzekomo nie zbieranego mleka w zimie, a po 8 latem, mimo to mleko to pozostawia wiele do życzenia, bo pod tym względem wielkie dzieją się nadużycia. Ci sami też producenci na targu sprzedają śmietanę i śmietankę od tych samych krów i z tych samych podoi pochodzącą. — Oczywiście, że wobec takiego stanu rzeczy racjonalny chów bydła się nie opłaca i dla tego to włościanie podmiejscy nim się nie zajmują. Przetworów mlecznych, jakoto serów, masła itp. okręg ten bardzo mało miastu dostarcza.

**II. Produkcya nierogacizny.**

Produkcją nierogacizny zajmują się tu o tyle włościanie, o ile tego wymaga własna potrzeba. Dla swego użytku kupują oni na targach małych okolicznych mia-

stęczek jak w Winnikach, Nawaryi, Jaryczowie już nieco przyglądzone sztuki te dokarmiają i biją dla słońcy, która wobec zupełnego spieniężania nabiału, jest ich jedyną omastą w dnie wolne od postu.

III Drob. Z drobiu zajmuje się ten okręg na wielką skalę chowem kurcząt i produkcją jaj. Tu każda gospodyni wiejska ma sobie niejako za punkt honoru, by ile możliwości najwcześniej wynieść na rynek lwowski młode kurczęta na sprzedaż. Wskutek tego każda gospodyni stara się już w miesiącu styczniu lub z początkiem lutego o kwokę, a jeżeli swej nie posiada, to w dalszych wsiach przepłaca i sadi ją w ciepłej mieszkalnej izbie a wylęgłe kurczęta z wielką troskliwością karmi i moliwie najwcześniej po wysokiej cenie spienięża. Jaja równocześnie z nabiałem wynoszą codziennie na targ. Innym rodzajem drobiu prócz gęsi, które tu i owdzie hodują, nie zajmują się wcale.

IV. Pszczelnictwo. Brak roślin miododajnych i zwłaszcza mała prawie produkcja hreczki, która w powiecie lwowskim jest głównie rośliną miododajną, utrudnia bardzo rozwój pszczelnictwa. Mimo tego jednak niemal w każdej gminie znachodzą się pojedynczy gospodarze, którzy posiadają czasami nawet liczną i piękną pasiekę. Pasieki te jednak z wyż podanych powodów wielkich zysków nie dają i są raczej wyrazem zamiłowania właściciela do tej gałęzi rolnictwa, aniżeli na dochód obliczone.

Jedyna pasieka w tym okręgu na dochód obliczona jest pasieka o przeszło 100 pniach ks. Brylińskiego w Grzędzie.

Prawie wszędzie posiadają włościanie ule rankowe, rzadko się już trafia spotkać w pasiece dawne krągłaki.

#### I. Produkta leśne.

Dostarczaniem do miasta produktów leśnych zajmują się wszystkie gminy podmiejskiego okręgu, w pobliżu których znachodzą się lasy. Głównym artykułem handlowym produktów leśnych są poziomki i grzyby. Nie posiadając własnych lasów, włościanie biorą kwity od obszarów dworskich na zbiórkę produktów leśnych i płaca za nie gotówką lub robocizną. Prócz produktów wyżej wymienionych w znacznych ilościach dostarczają, malin, orzyn, mehu, mioteł, głogu i borówek.

## Część II. południowo-wschodnia powiatu.

Okrąg południowo-wschodni graniczy na wschód z gminą Żurawnikami, na południowy wschód z Czerepinem a na południowe południe z Brodkami. Okręg ten posiada dwa rodzaje gleby. Część ku wschodowi więcej wysunięta posiada przeważnie glebę gliniasto piaszczystą ze znaczną domieszką piasku, część południowo-wschodnia glinę zimniejszą o słabej przepuszczalności, tworzącą część południową okręgu.

W tym okręgu z produkcji rolnej, najgłówniejszym działem dającym główny dochód, są przedewszystkiem: 1) zboża 2) pasze 3) produkta sadownicze 4) warzywa 5) rośliny przemysłowe. Kwiatów w tym okręgu nie uprawiają na handel.

I Zboża. Strona wschodnia ze zbóż produkuje najwięcej przynicy, żyta i owsa, część południowo-wschodnia, żyta i owsa. Obie jednak części produkują wszystkie rodzaje zbóż o mniejszej lub większej ilości z wyjątkiem hreczki. Zboża wyprodukowane sprzedają włościanie na targach lwowskich, na miejsce je dostawiając. Pod względem uprawy gleby część wschodnia tego okręgu celuje przed innymi w całym powiecie. A z gmin tu położonych najstarannie uprawiają i najlepsze osiągają rezultaty gminy: Podbereźce, Winniki, Czyszki, Biłka szlachecka.

O k o p o w e. Produkcja roślin okopowych jest tu znaczna; włościanie uprawiają wiele kartofli, buraków a nawet rzepy ściernianki. Kartofle większe wybierają i te wywożą do Lwowa, inniejsze obracają na karmę dla świń lub bydła. Buraki pastewne i rzepę obracają tylko na karmę dla inwentarza.

P a s z e. Ten okręg powiatu posiada znacznie mniej łąk naturalnych, jak poprzedni, mimo to jednak pasz wiele produkuje, zastępując je znaczną uprawą pasz sztucznych, jakoto koniczyny i mieszkanki. Pasze te włościanie tego okręgu w połowie spieniężają, w połowie zaś na własny obracają użytek. Łąki są tu przeważnie dobre, o glebie napływowej ale nie uregulowane należycie, wskutek czego przy dłużej trwa-

jących słołach podlegają zatapaniu. Łąk torfiastych mokrych jest bardzo niewiele. Słomy spieniężają mało, wskutek bowiem pasma gór i lasów, odgraniczających ten okręg od miasta Lwowa, dalsza i trudniejsza jest dostawa nawozu z miasta.

**Produkcye sadownicze.** Tak ten jak i poprzedni okręg pod względem produktów sadowniczych znacznie się podnosi. Tu też znachodzą się gminy, które już oddawna z wielkiem zamięłowaniem do sadownictwa się odznaczały. W zamięłowaniu tem przebija się nawet pewna fachowość w tym kierunku — co stwierdza prowadzenie sadów i dobór znakomitych owoców. W tym kierunku przed innemi gminami cełują: Winniki, Gańczary, Winniczki, Czyszki, Lesienice.

Produkcye sadownicze gmina Winniki i Gańczary uważa za pierwszorzędną. Sam znam pewnego kolonistę w Winnikach, który prawie rok rocznie za owoce z niezbyt starego drzewa gruszy bery francuskiej białej ma dochodu od 50 do 70 zł. Z gruszkami temi spotykałem się w większych handlach korzennych lwowskich, gdzie je po 10 i 12 ct. za sztukę sprzedawano, owinięte w kolorowe bibułki jako owoc z Francyi sprowadzony.

Specyjalną kulturą grusz i orzechów włoskich zajmują się Winniki.

Gańczary jabłek i śliwek.

Czyszki jabłek.

Winniczki śliwek i jabłek.

**Warzywa.** Warzyw okręg ten znacznie mniej jak poprzedni uprawia a i te przeważnie na zbyt w miasteczku Winnikach.

Dwie są tego przyczyny: Pierwsza przyczyną jest już znaczniejsza odległość od Lwowa około 7 kilometrów, co wyklucza już produkcję wszystkich tych rzeczy, które nie znoszą transportu. Drugą przyczyną jest zbyt w miasteczku Winniki, posiadającym fabrykę tytoniu, gdzie pracuje 2000 robotników, oraz zamieszkuje je wielu urzędników fabrycznych, skarbowych, sądowych itd. Jedną kapustę na większą skalę w tym okręgu uprawiają niemal wszystkie gminy i te tak do Winnik jak i Lwowa dowożą.

Rośliny przemysłowe uprawiają włościanie tylko na własny użytek.

## **B) Produkcya zwierzęca okręgu podmiejskiego wschodnio-południowego II.**

Tak jak w okręgu północno-wschodnim i tu główną produkcję stanowi mleko. Ta jednak zachodzi różnica, że kiedy tam włościanie tylko w stanie naturalnym do miasta je dostarczają, tu już w znacznej mierze w przetworach, jako masło i ser. Tak mleko jak i jego przetwory w mniejszej części spieniężają we Lwowie, w większej codziennie lub na targach sobotnich w Winnikach.

W tym okręgu są już miejscowości, w których włościanie z zamięłowaniem zajmują się chowem bydła. Ta okoliczność uwidacznia się przy premiowaniu bydła i przy licencyonowaniu buhaji. Nie rzadko się zdarza, że jeden właściciel i 8 do 9-ciu sztuk do premiowania przedstawia, z której to liczby 2 lub 3 sztuk bywa premiowanych. Tak samo ma się rzecz z buhajami do licencyonowania przedstawianymi Komisya licencyonująca z przyprowadzonych kilka zaledwie odrzuca, resztę licencyonując. Pod względem chowu bydła w tym okręgu na wyszczególnienie zasługują: Winniki, Weinbergen, Podbereżce i Czyszki. Wybitnej jakiejś rasy w tym okręgu nie ma, przeważa jednak rasa nizinna. Wybrakowane cielęta sprzedają włościanie w sobotę na targu tygodniowym w Winnikach.

Produkcya nierogaczyny jest tu już znaczną. Włościanie tej części okręgu zajmują się chowem świń a jeszcze w znaczniejszej mierze wypasem i handlem tychże. Kupują oni z dalszych okolic i sąsiednich powiatów na targ do Winnik zwrócone sztuki chude lub przygładzone cokolwiek, te dokarmiają i jako tłuste zupełnie na tych samych targach sprzedają kupcom lwowskim a jeszcze więcej na eksport do Wiednia i Prus.

Niektórzy i to dość licznie zajmują się rzeźnictwem i wykarmione sztuki biją sami i w stanie świeżym sprzedają mięso, słoninę i inne przetwory mięsne.

**IV. Drób.** Pod względem hodowli drobiu rzecz przedstawia się podobnie jak w poprzednim okręgu.

**V. Chów koni.** Stacya ogierów rządowych w Winnikach w znacznej mierze przyczynia się do podniesienia chowu koni. Wybitną pracą w tym kierunku odznaczają

się Winiki, Winniczki, Unterbergen i Podbereże. W innych gminach znachodzą się tylko pojedynczy gospodarze trudniący się chowem koni.

VI. P s z c z e l n i c t w o. W większej ilości w wschodniej stronie tego okręgu uprawa hreczek i bliskość leśnych zrębów umożliwia prowadzenie pszczelnictwa w szerszych rozmiarach jednak zawsze jeszcze nie wielkich.

## Okręg II. podmiejski południowo-zachodni.

Okręg ten graniczy od południa ze Skniłówkiem, od południowego zachodu z Basiówką, od zachodu z Zimną-wodą. Część południowa tego okręgu posiada glebę glinę ziemniejszą o słabej przepuszczalności, część zachodnia glinę o średniej przepuszczalności.

W tym okręgu z produkeyi rolnej najgłówniejszym działem dającym główny dochód są: 1) zboża; 2) rośliny okopowe; 3) pasze.

Warzyw, roślin przemysłowych, produktów sadowniczych, leśnych nie ma tu zupełnie albo bardzo mało tak dalece, że nie można je brać w rachubę.

Z b o ż a Ze zbóż uprawiają włościanie najwięcej żyta, owsa, pszenicy, jęczmienia; hreczki, grochu bardzo mało.

Charakterystyczną okolicznością większej połowy południowo-wschodniego okręgu jest to, iż siejbę wiosenną rozpoczynają włościanie o 2 tygodnie później jak w poprzednim, co pochodzi stąd, że grunta bliżej Lwowa położone są tak zimne i mokre, iż tak długiego czasu potrzebują, by stały się możliwymi do uprawy wiosennej.

O k o p o w e. Ta część powiatu roślin okopowych uprawia bardzo wiele. Kar tofie młode dowozi do miasta, ponieważ jednak z powodu spóźnionej pory sadzenia, produkuje je później, przeto i po niższych już cenach je spienięża. Nie mniej wielu uprawia buraki, głównie na karmę dla bydła, które tu dla produkeyi nabiału utrzymuje. Rzepy ściernianki uprawiają najwięcej gminy najbliższej Lwowa położone jak Sygniówka, Zimnawoda, Zimnowódka itd.

P a s z e. Pod względem produkeyi pasz ma się rzecz podobnie jak w poprzednim okręgu. Ta tylko zachodzi różnica, że tu łąki są gorsze, mokre i kwaśne jakkolwiek nie torfiaste. Pasz sztucznych uprawiają włościanie dużo, zwłaszcza koniczyny i ta tu ma zawsze wysoką cenę, jednak włościanie prawie jej nie zbywają lecz na własną potrzebę zużytkowują. Tu znowu włościanie niezmiernie wiele nawozu z miasta Lwowa na swe pole wywożą, a odznaczają się zapobiegliwością pod tym względem głównie koloniści niemieccy.

## B) Produkcya zwierzęca okręgu III-go południowo-zachodniego podmiejskiego.

Nie mniej jak poprzednich dwóch okręgów główną produkeyę stanowi mleko, które w stanie świeżym naturalnym włościanie do Lwowa dostarczają. To też tu gospodarstwa więcej już w tym kierunku są skierowane i dlatego to w tym okręgu głównym źródłem dochodu dla włościan jest nabiał. Jakkolwiek i tutaj chów bydła w ścisłym słowa tego znaczeniu ogólnie miejsca nie ma, jednakowoż znachodzą się włościanie pojedynczy a zwłaszcza koloniści niemieccy, którzy chowem bydła się zajmują a mniej więcej wszyscy mieszkańcy tego okręgu starają się przynajmniej o nabywanie na targach więcej rasowych krów. Krowy te utrzymują dobrze przeważnie na utrzymaniu stajennem.

C h ó w k o n i. Okręg ten odznacza się od innych wybitnie chowem koni. Wsie Sygniówka, Zimnawoda, Zimnowódka, Rudno, Białohorszcze bardzo wiele koni do asenterunku wojskowego dostarczają, jak nie mniej handlarzom potrzebującym koni do lepszych zaprzęgów

C h ó w ś w i Ń ma tu o tyle tylko miejsce, o ile włościanie na własny użytek potrzebują.

C h ó w d r o b i u jak w poprzednich okręgach.

P s z c z e l n i c t w o jeszcze mniej jak w poprzednich dwóch okręgach jest rozwinięte, gdyż okolica ta już zupełnie w miododajne rośliny nie obfituje.

## Okręg IV-ty północno-zachodni.

Okręg ten graniczy na północ z Brzuchowianą, na zachód z Domażyrem.

Pod względem obszaru jest on najmniejszy ze wszystkich czterech okręgów, gdyż bliskość sąsiednich powiatów żółkiewskiego i gródeckiego ogranicza go zaledwie na kilka gmin podmiejskich. Pod względem dobrobytu włościan również część ta powiatu najniżej stoi, gdyż gleba piaszczysta miejscami o piasku lotnym niezmiernie lichy daje z produkcji rolnej dochody. Wobec tego włościanie główny nacisk kładą na produkcję nabiału.

**Produkcya rolna.** Z produkcji rolnej najważniejszą jest produkcya żyta i owsa, innych rodzajów choć bardzo mało lub wcale nie uprawiają.

**Okopowe.** Z okopowych uprawiają tu włościanie tylko kartofle. Buraków bardzo mało i to tylko w ogrodach. Kartofle jesienią zbywają na targach lwowskich.

**Pasze.** Prócz łąk naturalnych i to bardzo lichych, mokrych, torfiastych, innych sztucznych pasz tu nie ma. To też ten okręg ani siana, ani słomy do Lwowa nie wywozi. Okręg ten odznacza się także znaczną przestrzenią pastwisk, są to jednak pastwiska bardzo liche a bydło na niem latem utrzymywane musi być dokarmiane w stajni, gdyż na tej paszy bez karmienia z ręki nie mogłoby istnieć. Mimo tej jednak pomocniczej paszy inwentarz przeważnie jest źle utrzymany.

**Produkcya leśna.** Okręg ten wiele dostarcza owoców leśnych miastu, głównie poziomki i malin, jakie to w sąsiednich i okolicznych lasach włościanie zbierają.

## B) Produkcya zwierzęca okręgu IV. północno-wschodniego.

Prócz produkcji nabiału, jaki włościanie w stanie naturalnym we Lwowie spieniężają, innej produkcji wybitnej nie ma. Bydło źle utrzymane, jakkolwiek każdy z włościan stara się o możliwie największą tego liczbę, wskutek tego jak nie mniej wskutek złej, piaszczystej gleby ilość paszy jest zawsze niewystarczającą.

**Chowem świń** włościanie tu zajmują się mało, przeważnie utrzymują lub wykarmiają te tylko na własną potrzebę.

**Pszczelnictwo.** Pasiek w tym okręgu nie ma prawie zupełnie.

## Okręg pozamiejski.

Okręg ten graniczy od strony wschodniej z powiatem przemysłańskim, od południowej z jaworowskim, od zachodniej z gródeckim a od północy z żółkiewskim. Przedewszystkiem tu zaznaczyć muszę, że do tego okręgu zaliczam te gminy, na które wpływ stołecznego miasta ani pod względem handlowym, ani pod względem rolniczym nie ma już żadnego znaczenia. Ponieważ tak pod jednym jak i pod drugim względem okręg pozamiejski od siebie się nie różni, przeto ogólnie o nim mówić będę, biorąc na uwagę gminy, lub miejscowości, które tworzą wyjątek i odznaczają się jakąś wybitną produkcją lub dążeniem do niej. Najgłówniejszą produkcją będącą podstawą bytu całego okręgu jest produkcya zboża. Z rodzajów zbóż okręg najwięcej produkuje żyta a najmniej grochu i hreczki. W niektórych okolicach, zwłaszcza w stronie wschodniej i północnej produkcya pszenicy przeważa nad produkcją żyta. Pod względem staranności w doborze nasion i uprawy roli odznacza się strona wschodnia i północno-wschodnia powiatu a z tych gminy, Barszczowice, Pikułowice, Prusy, Jaryczów, Czyzyski, Czyżków, Gaje, Podliski, Remenów, Kukizów i wiele innych, w stronie południowej i południowo-zachodniej wszystkie (kolonie niemieckie) dalej Siemianówka, Tołszczów, Ostrów, Podsadki, Nawarya, Brodki i t. d. Słowem możnaby powiedzieć, że uprawa roli przeważnie jest staranną z wyjątkiem okolicy piaszczystej północnej powiatu i części małej południowej a mianowicie w okolicy, Zubrzy i Sołonki, gdzie włościanie gorzej rolę uprawiają.

**Produkcya pasz.** Okręg pozamiejski posiada łąk naturalnych w średniej ilości, o tyle jednak, że te na własną wystarczałyby potrzebę. Gdy jednak włościanie znaczną ilość z wyprodukowanej paszy spieniężają we Lwowie, przeto produkcya nie pokrywa potrzeb i włościanie w znacznej ilości wynajmują sianożęcia w bardziej jeszcze

od Lwowa oddalonych miejscowościach przeważnie w sąsiednich powiatach, płacąc 20 do 27 zł. za morg rocznej dzierżawy. Prócz tego ostatnimi czasy wzmożła się bardzo produkcya pasz sztucznych głównie koniczyzny a następnie mieszanki. Próbowaliśmy skłonić włościan do uprawy końskiego zębu na karmę jesienną i zimową, udzielałem nasienie końskiego zębu bezpłatnie, mimo to jednak, próba bardzo słabe wydała rezultaty. Tak samo rzecz się ma z lucerną. Koło Łąk włościanie zaczynają już chodzić troskliwiej, o ile możności osuszają je rowami a niektórzy nawet poczynają sztucznymi nawozami nawozić. Tych jednak jeszcze bardzo jest mało.

**Produkcya roślin okopowych.** Tych cały okręg pozamijski wiele bardzo uprawia. Z okopowych najwięcej kartofli w najrozmaitszych odmianach, sadząc je najczęściej jako przedplon na świeżym nawozie pod pszenicę za pługiem albo za ryskałem. Kartofle wyprodukowane włościanie w małej stosunkowo ilości spieniężają we Lwowie, przeważnie skarmiają własnym inwentarzem, głównie karmiąc niemi świnię lub dając do podoju krowom. Niektórzy z włościan bogatszych produkujących więcej kartofli, stawiają na opas 2 lub 3 sztuk bydła rogatego i te na handel wykarmiają. Produkcya buraków w okręgu pozamijskim nie jest wszędzie jednakową, w glebach lepszej jakości i w koloniach niemieckich większa, w gorszych glebach mała. Buraki sadzą włościanie przeważnie sadzonkami na rozsadnikach wyprodukowanymi, rzadko kiedy ziarnem, a sadzą je sadzonkami dla uniknięcia plewicia. Rzępę siewają przeważnie niemieccy koloniści a zwłaszcza w powiecie szeczerzeckim.

**Produkcya roślin przemysłowych.** Produkcya roślin przemysłowych w okręgu pozamijskim jest znaczną a nawet w niektórych miejscowościach wybitną. Włościanie wszędzie uprawiają konopie a z przedziwa tych zimową porą wyrabiają tkacze miejscowi, których prawie w każdej wsi jest po kilku, płótno na użytek producentów miejscowych i na sprzedaż. Wielu włościan uprawia len a jako jeden z najważniejszych produktów uważa go gmina Podbereże, Czyszki i wiele gmin powiatu szeczerzeckiego. W Ostrowie pod Szeczerem uprawia paru włościan chmiel z dobrym rezultatem. Kminek w znacznych ilościach zbierają po łąkach i ten na targach okolicznych spieniężają.

**Produkcya sadownicza.** W wielu gminach okręgu pozamijskiego drzew owocowych starszych prawie nie ma. W innych są pojedyncze sady ale gatunki owoców w nich licie i dawne odmiany. Obecnie zamierzanie sadownictwa wszędzie budzi się głównie w okolicy Nawaryi, Winnik i Zaskowa. W kilku miejscowościach pozamijskich, jak w Zuchorzycach, Żurawniakach, Zarudźcach, Czyszkach, Basiówce, Hodo-wicy, są sady dawniejsze o szlachetnych owocach i orzechach włoskich Oryginalnym zjawiskiem jest to, że mieszkańcy Jaryczowa należący do pasu pozamijskiego, jakkolwiek w swych własnych ogrodach ani jednego drzewa owocowego nie posiadają, wszyscy są z zawodu sadownikami i skoro tylko drzewa owocowe zakwitną, rozechodzą się po powiecie i daleko poza granice tegoż i wydzierżawiają celem handlu głównie sady dworskie a często włościańskie, i w wielkich ilościach jesienią dowożą owoce do Lwowa. Zima zaś trudnią się domowym przemysłem głównie szewstwem.

**Produkcya warzywnicza.** Warzyw uprawiają tu włościanie dużo, najwięcej jednak kapusty głowiastej. Znaczniejszą produkcją teje odznaczają się gminy strony północno-wschodniej i południowo-wschodniej powiatu. Szlachetniejszych warzyw jak karafiolów, kardów, szparagów itp. gminy pozamijskie nie uprawiają zupełnie. W szeczerzeckim kwitnie uprawa cebuli. Marchew, pietruszkę, buraki ćwikłowe, słowem jarzyny zwykłe uprawia każda niemal gmina w większych ilościach w pobliżu małych miasteczek, gdzie miejscowa inteligencja i żydzi są głównymi odbiorcami.

**Produkcya leśna.** Mieszkańcy gmin pozamijskich z produktów leśnych dostarczają w znacznych ilościach na rynek lwowski tylko maliny i grzyby, prócz tego drzewo w wiązankach, miotły i mech. Pod tym względem odznaczają się gminy południowe powiatu.

**Produkcya zwierzęca pozamijska.** Główną produkcją zwierzęcą pozamijską jest chów świń. Niemal każdy włościanin rocznie 3 lub 4 sztuki w celach handlowych wykarmia a dochód uzyskany z góry wkłada w budżet na pokrycie podatków rządowych i potrzeb gminnych. Mniejsza część włościan trzyma lochy rozplodowe i prosięta 8-mio tygodniowe, które po bardzo zmiennych cenach spienięża. Niektóre gminy jak Sołonka mała i Sołonka wielka na targach innych powiatów skupują bardzo chude sztuki nierogacizny po niskich cenach, te latem utrzymują tylko na pastwisku, o tyle je karmiąc, by żyły, a w jesieni na wypas po cenach stosunkowo wysokich spieniężają. Właściciele sklepików wiejskich często mylnie zwanych kółek rolniczych

biją karmione sztuki nierogacizny na miejscowy zbyt. Świń takich w większych gminach 2 sztuki na tydzień w dnie wolne od postu mięsem lub przeróbkami z tegoż sprzedaje.

**Chów bydła.** W ścisłym słowa tego znaczeniu chów bydła racjonalnie prowadzonego w pasie pozamiejskim nie ma. Znajdują się wprawdzie tu i ówdzie niektórzy włościanie, którzy starają się lepiej utrzymywać swe bydło i dążą do możliwie największej tegoż liczby ale kierunku do utrzymania jakiejś wybitnej rasy nie ma nigdzie. Przeważnie bydło jest liche i źle utrzymywane. Najlepiej jeszcze stosunkowo w wschodniej i zachodniej części powiatu oraz we wszystkich koloniach niemieckich.

Nabiał w pasie pozamiejskim spieniężają włościanie w przeróbkach sera i maśła a niektórzy z nich w dnie targowe dostarczają do miasta śmietaną.

**Chów koni.** Wybitnem dążeniem do produkcji lepszych koni odznaczają się wszystkie kolonie niemieckie. Prócz tych gminy Podbereźce, Czyszki, Białohorszcze, Basiówka, Hodowice, Mostki. Bliskość stacji ogierów rządowych na podniesienie chowu koni bardzo wpływa, to też miejscowość i okolice tejsze, gdzie rok rocznie w porze wiosennej znajduje się stacja ogierów, pod względem hodowli koni wybitnie wyróżniają. Tu zaznaczyć muszę że wielu włościan zwłaszcza mieszkających dalej od stacji ogierów stara się pokrywać klacze ogierami chłopskimi lichymi, których nie brak po wsiach, w przekonaniu, że do ich drobnych klaczy większe rządowe ogiery są nieodpowiednie.

**Chów drobiu.** W pasie pozamiejskim chów drobiu a zwłaszcza gęsi jest znaczny. Te włościanie trzymają ze względu na pierze i na mały koszt utrzymania pastwiskowego latem, gdyż pod jesień wysprzedają je, pozostawiając sobie tylko rozplodniki na rok następny. Gęsi te zwykle kupują handlarze na eksport zagraniczny, znacznie mniejszą część sprzedają na targach lwowskich.

Znaczną jest tu także produkcja kaczek ale to tylko na zbyt miejscowy.

**Kur włościanie** wszędzie wiele trzymają ale nie dbają tak jak w okręgu podmiejskim o produkcję wczesnych kurecząt. Kury trzymają głównie ze względu na produkcję jaj, jakich ogromną ilość sprzedają handlarzom żydowskim, którzy w tym celu po wsiach jeżdżą. Dochód osiągnięty ze sprzedaży jaj jest przez gospodynie wiejskie zawsze wstawiony w budżet na opędzenie domowych wydatków jak, światło, omasta, sól i t. p.

**Pszczelnictwo.** W całym okręgu pozamiejskim niemal w każdej wsi spotkać się można z jedną lub paroma pasiekami. Najwięcej jest ich w stronie północno-wschodniej powiatu. Tu można znaleźć gospodarzy włościańskich, którzy do 200 pni posiadają. Ule są wszędzie systemu ramkowego, rzadko gdzie można się już spotkać z barciami. Właściciele większych pasiek w ten sposób z nich użytkują, iż miód w czasie pożytku zapomocą miodarki wypompowują i nie marnując czasu, patokę czystą sprzedają.

Lwów, dnia 26. stycznia 1901.